

Bytom dnia 98-03-10

Szanowny Panie Mecenasie!

Wiele czytałem w polskiej prasie o pana pasji do malarstwa
Zdzisława Beksińskiego.

Podobnie jak Pan jestem zafascynowany Beksińskim,
problem jednak w tym, że pomimo iż mieszkam w kraju
mistrza praktycznie mam bardzo małą możliwość
podziwiania jego kunsztu.

Beksiński słynie z tego, że nie lubi wystaw ani
rozgłosu, maluje jak gdyby dla siebie a wystawia
i sprzedaje niechętnie i z konieczności, /przynajmniej
mnie się tak wydaje./

Nie mam o kupnie jego obrazu bo to jest dla mnie
nieosiągalne /pracuję w administracji nieruchomości jako
technik budowlany, zarobki moje kształtują się na
średniej krajowej / mam tylko o dobrych
reprodukcjach.

Mam ich 71 szt, są to odbitki mniej lub bardziej
udane, większość czarno białe i bardzo małe
formaty wszystkie wycięte z prasy.

Wiem, że Pan sfotografował wszystkie obrazy
Beksińskiego i daj Pan do wydania obszernej
publikacji.

Tak jak osiągnął Pan sukces w wyławianiu nikomu
nie znanego w Francji polskiego Malaza, tak
wiem, że uda się Panu wydać albumowe

wydanie wszystkich jego dzieł.

O ile takowe już wyszło mam do Pana Goręca prośbę, zapłacić każdą cenę w walucie wymienialnej za jeden egzemplarz tego wariantu.

Proszę Pana w odpowiedzi o skreślenie tylko kilku słów czy jest to możliwe do załatwienia drogi korespondencyjnej oraz koniecznie o podanie Pana konta bankowego na które to mógłbym przekazać właściwą kwotę.

Szanowny Panie Dmochowski, o ile z jakiegoś względu sprawa ta nie byłaby do załatwienia to przynajmniej proszę bardzo o przystanie mi archiwalnego już katalogu z wystawy dzieł Beksińskiego która odbyła się w Galerii Valmay w 1986 r. /otrzymanie takie za zaliczeniem pocztowym./

Nie oczekam na szybką odpowiedź, ale o pozytywne załatwienie mojej gorącej prośby.

Nielbiciel Beksińskiego i Pana
Tęty Gulendowski.

P.S.

Ostatni numer dwumiesięcznika „Sztuka” Nr. 6/87r był poświęcony Panu Beksińskiemu, udało mi się w ten sposób do kolekcjonować następne 3 reprodukcje - między innymi były 2 reprodukcje własności Pana obrazów z 1984 r i 1985 r.
/rewelacyjne, coś wspaniałego./

Piotr DMOCHQWSKI
5, sq. des Montferrants
78160 Marly-le-Roi
Tél : 39 58 32 47

Monsieur BEGOUT
Antenne 2
22, av. Montaigne
75387 Paris Cedex 8

Marly-le-Roi, le 8 mars 1988

Cher Monsieur,

Je crains que mon courrier du 26 février dernier se soit égaré, car je n'ai pas reçu de réponse à l'invitation qu'il contenait pour le 10 ou le 11 mars prochain pour un déjeuner à la Maison de Danemark aux Champs Elysées.

Je prends donc la liberté de la réitérer, en vous laissant choisir la date qui vous conviendrait, car celles que j'ai proposées sont maintenant trop rapprochées pour que votre réponse me parvienne à temps et me permette de réserver une table.

Si votre emploi de temps ne vous permet pas d'accepter mon invitation et nous interdit de nous revoir dans un avenir rapproché, vous serait-il possible de me faire faire une copie sur "Beta" de votre reportage sur BEKSINSKI à l'UNESCO, de sorte que je puisse ensuite le copier sur les VHS?

Dans un cas comme dans l'autre, je vous serais reconnaissant de

bien vouloir m'appeler au n° ci-dessus indiqué, en laissant au besoin un message sur mon répondeur téléphonique.

En vous en remerciant par avance je vous prie, cher Monsieur, de croire à mes sentiments les meilleurs.

Piotr Dmochowski

Piotr DMOCHOWSKI
5, sq. Des Montferrants
78160 Marly-le-Roi

W. Pan Bernard KEPLER
B.W.A.
90-607 Łódź
Ul. Wólczańska 31/33
Pologne

Marly-le-Roi, le 11 mars 1988

Szanowny Panie Bernardzie,

Wczoraj otrzymałem Pański list z 29 lutego, za który serdecznie
dziękuje.

Sadzac iż w tym roku z Moskwy nic nie wyjdzie porobilem ściśle
programy i podpisałem wiazace umowy na tutejsze wystawy
jesienne. Dwie beda miały miejsce w Paryżu, jedna w Metz a
czwarta w Düsseldorfie. Wszystkie zaczynają się w połowie
września i trwają miesiąc lub dwa. Zaraz po nich następuje
wystawa w Anvers.

Wszystkie obrazy jakimi dysponuje beda wiec w rozjazdach i
niestety, choć tak mi zależało na tej wystawie w Moskwie,
niczego nie bede mogł Panu pożyczyć. Za pozno.

Zadzwoilem jednak natychmiast do Beksinskiego, który tym razem na szczęście nie myśli sie "wypinać" bo go "to wszystko nic nie obchodzi". Odwrotnie, widzę ze na wystawie w Moskwie zależy mu bardzo. Przyrzekl wiec iz wypożyczy wszystkie obrazy znajdujące sie u niego (będzie tego z 8 dobrych) oraz obrazy jego syna (będzie tego z 10 dobrych). Poza tym, by miał z czego wypożyczyć Panu cos wspolczesnego, zgodzilem sie ze w tym roku nie zabiorę mu jesienia tego co aktualnie robi, (z wyjątkiem czterech obrazów które juz sa namalowane i które na mnie czekają). Tak iz będzie mogl przekazać Panu do Moskwy z piętnaście obrazów nowych. Ponieważ widzę ze mu na tej wystawie zależy to i starać sie będzie by byly fajne.

Co do reszty to chyba będzie Pan musiał poszukać po muzeach, a glownie w Sanoku i w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Gdyby dano Panu wielka przestrzeń w Moskwie, może nie od rzeczy byłoby pokazanie prac młodzieńczych których duża ilosc znajduje sie we Wroclawiu, a i Beksinski ma jeszcze sporo rysunków którymi może operować.

Coz za pech ze wystawa moskiewska będzie miała miejsce akurat wtedy kiedy będą miały również miejsce wystawy parysko-niemiecko-belgijskie. Bo nie tylko martwi mnie iz nie bede mogl Panu pomoc, ale również ze nie bede mógł pojechać na wernisaż pańskiej wystawy. A mieliśmy początkowo taki zamiar z zona gdy jeszcze wydawało sie iz wystawa rosyjska dojdzie do skutku, a

nie organizowałem jeszcze niczego tutaj w jej zastępstwie. No
coz, tak bywa...

Czy myśli Pan przyjechać latem lub wczesną jesienią do Paryżewa
i czy zaproszenie dla Małżonki Pana nadal jest aktualne?

Bede w Polsce w drugiej połowie maja i mógłbym je wtedy
przywieść ze sobą. Poza tym porozmawiamy wówczas i może jednak
okaże się że bede mógł jakoś być Panu pomocny.

Pozdrawiam Pana serdecznie.

Piotr Dmochowski



서울특별시 종로구 관훈동 197-24 197-24, Kwanhoon-dong, Jongro-gu, Seoul, 110-300, Korea MAIL TO: C.P.O. BOX 3090 TEL: (02) 737-6383 (G) FAX: (02) 738-6855 TLX: K33948 APINTL

Séoul, le 16 mars, 1988

Meilleures Salutations,

YOON Byung-Jae
Director of AP Int'l Co., Ltd.

(Wszedłem w ten projekt albumu z dużą odwagą, zważywszy że zarabiałem wówczas na Uniwersytecie około 2 tysięcy franków na miesiąc. Ale cena którą zaproponował mi Kim była tak niska że zdecydowałem się rzucić na głęboką wodę, zapożyczając się w banku. Tak jak to już pisałem w innym komentarzu o korespondencji z Kimem, do dziś gratuluje sobie że podjąłem tę decyzję, bo była to jedna z najbardziej trafnych w całym tym beksińskim przedsięwzięciu. Wprawdzie miałem już wówczas wszystkie ektychormy obrazów Beksinskiego które przezornie kazałem memu fotografowi uprzednio porobić w czterech końcach Polski, u kolekcjonerów i w muzeach. Tak iż najważniejszą kartę miałem już w ręku, zanim podjąłem decyzję o związaniu się z Kimem wspólnym projektem.)

Piotr DMOCHOWSKI
5, sq. des Montferrants
78160 Marly-ly-Roi

Monsieur YOON Byung-Jae
AP Int'l Co., LTD
197-24 Kwanhoon-dong
Jongro-gu
Séoul 110-300
Korea

Marly-le-Roi, le 22 mars 1988

Très cher Monsieur,

Je viens de recevoir votre courrier du 16 mars dernier et m'empresse d'y répondre.

1) vous me proposez le prix de 120.000 fr. y compris le transport, mais le papier que vous envisagez est de 150 grammes, de qualité moyenne. Or, vous n'élevez aucune objection contre le papier de 170 grammes satimat (comme dans le catalogue de Léonore Fini) que je vous proposais dans notre conversation orale. La qualité du papier est pour moi essentielle car ce papier doit donner à l'édition le caractère de prestige, qui doit lui assurer une bonne vente.

A combien estimeriez-vous le surplus du prix si vous adoptiez le papier satimat 170 grammes ou papier équivalant, de haut de gamme ?

C'est pour moi la question la plus importante sur laquelle je ne pourrai pas céder. Il faudrait que vous m'en envoyer **au plus vite** un échantillon **imprimé** (pour que je puisse juger de la qualité des couleurs que ce papier rend). Votre dernière lettre m'annonçait un échantillon de papier 150 gramme mais ne le comportait pas.

2) Je serai d'accord pour 2000 exemplaires (au lieu de 3.000) pour le prix de 120.000 fr. et sur ce plan ferais la concession que vous me demandez.

3) Je prendrai aussi sur moi les frais de maquette qui, pourtant, selon notre accord verbal devait être faite par vous, à vos frais, sur mes indications générales.

4) En revanche je m'aperçois que le nombre de reproductions en noir et blanc serait non pas de 150 mais d'environ 300 (généralement de petit format). En contrepartie des frais que j'assumerai (maquette, photocomposition des textes) seriez-vous prêt à accepter cette augmentation du nombre de reproductions en noir et blanc sans augmentation du prix ?

5) Le carton de couverture que vous m'avez envoyé il y a plus de deux mois par intermédiaire de Monsieur Moon n'est pas assez épais et n'est pas parfaitement lisse. En plus le papier qui le recouvre de l'intérieur se décolle. Je voudrais que vous vous engagiez à employer le carton parfaitement lisse. Je voudrais aussi que vous adoptiez le carton de la même épaisseur que celle de l'album de Léonor Fini, que j'ai montré à Monsieur Kim à Paris (et dont je vous enverrai un exemplaire, pour que vous puissiez en juger). Je voudrais enfin que le papier qui y sera collé de l'intérieur soit noir et collé très soigneusement. Cette question de carton pour la couverture est pour moi aussi importante que celle du papier satimat 170 grammes dont j'ai parlé plus haut, car toutes les deux doivent donner à l'ensemble une impression de prestige et ainsi lui assurer une meilleure vente.

6) Si nous étions d'accord sur les autres points, j'accepterai vos conditions de transport et d'emballage. J'assurerais moi-même la marchandise pendant le transport.

7) Pour les conditions de paiement : comme prévu 30.000 fr. à la signature du contrat, 30.000 fr. au moment du bon à tirer et 60.000 fr à la livraison. Le paiement se ferait par des traites à trois mois. C'est par erreur que la dernière fois je vous ai proposé le paiement par chèques payables immédiatement.

J'apprends en effet que les conditions françaises dans ce genre de transactions prévoient le paiement par traites à trois mois et non pas par chèques.

8) Comment pourrai-je vous transmettre la maquette? Monsieur Kim ou quelqu'un de votre entreprise sera-t-il à Paris vers la fin d'avril pour l'emporter avec lui? Car j'ai peur de la confier à la Poste. En plus, au moment de vous la confier, je voudrais vérifier de vive voix que nous sommes d'accord sur tous les détails de cette maquette et qu'il ne s'y glissera aucune erreur. Or une erreur est facile quand on ne peut pas correspondre personnellement.

Etant donné que l'ensemble du travail devra être livré pour le 1-er septembre 1988, j'attends votre réponse **très rapidement** avec l'indication éventuelle de vos propositions de prix du fait :

- de l'adoption du papier „satimat” 170 grammes ou du papier équivalent de haut de gamme ;
- de l'augmentation du nombre des reproductions noir et blanc ;
- du carton épais (et lisse) pour la couverture ;
- mais aussi de ce que c'est moi qui assumerai les frais de la maquette de l'ensemble.

Si vous acceptiez mes propositions et si les conditions de prix que vous me proposerez me convenaient, je vous enverrais aussitôt le contrat à signer.

Je vous prie, très cher Monsieur, de croire à mes sentiments les meilleurs.

Piotr Dmochowski